Rok 2. №. 79. Sosnowiec, środa 6 kwietnia 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawca: H. Monsiorska—Redaktor: W. Monsiorski

FILJE:
Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3-go Maja 13.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8 Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Wyrok śmierci na dwu oficerów-zdrajców

za sprzedaż Niemcom planów obrony Pomorza.

TORUŃ 5 kwietnia.

W sądzie wojskowym w Toruniu, sądzącym w trybie doraźnym zapadł

wyrok śmierci na dwu oficerów,

oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Porucznicy Piątek Paweł i Urbaniak Kazimierz przyznali się, iż sprzedali niemcom tajne plany mobilizacyjne,

dotyczące obrony Pomorza.

Oskarżeni nie chcieli jednak wydać wspólników i zdradzić dalszych szczegółów afery szpiegowskiej.

Sąd wojskowy skazał obu oficerów na degradację, wydalenie z wojska, pozbawienie praw i rozstrzelanie, przyczem najpierw wyrok ma być wykonany na por. Urbaniaku.

Dowódca O. K. Toruń gen. Berbecki

wyrok ten zatwierdził.

Oskarżeni zachowywali się przez cały czas rozprawy spokojnie, dopiero pod koniec Piątek stracił panowanie nad sobą i błagał sąd o łagodny wymiar kary.

Po wyroku napisali obaj listy do rodziny z przeproszeniem za

wyrządzoną krzywdę i hańbę.

Urbaniak pożegnał się z bratem, który przybył specjalnie do Torunia. Piątek prosił narzeczoną swą Piekarską, która także zamieszana jest w aferę szpiegowską, aby sprowadziła rodzinę.

Obrońcy zwrócili się telegraficznie do P. Prezydenta z prośbą o ułaskawienie skazanych. P. Prezydent prośbę obrońców odrzucił.

Skazanych przewieziono wobec tego wieczorem na miejsce stracenia, znajdujące się na forcie Żółkiewskiego.

O godz. 7 wieczorem

wyrok wykonano.

Skazańcy byli w ubraniach wojskowych, w których ich aresztowano. Na miejsce stracenia publiczności nie dopuszczono.

Zwłoki straconych złożono na cmentarzu garnizonowym.

Obaj skazani pochodzą

z b. zaboru pruskiego.

Piątek jest synem nauczyciela seminarjum nauczycielskiego w Kościerzynie.

W roku 1919 służył w niemieckiej „Grenzschutz", z której wystąpił na życzenie ojca i zgłosił się do wojska polskiego.

Brat jego matki, Niemki, służy w niemieckim wywiadzie.

Urbaniak jest synem administratora majątku Chłapowskiego. Do armji polskiej wstąpił jako ochotnik.

Współoskarżona Piekarska znajduje się w więzieniu. Stanie ona na osobnej rozprawie przed sądem cywilnym.

Sprawa zbliżenia węgiersko-włoskiego.

BUDAPESZT, 5.4 (A. W.) Wszystkie dzienniki zajmują się dzisiaj sprawą zbliżenia węgiersko-włoskiego, której to sprawie przypisują wielkie znaczenie polityczne. „Budapesti Hirlap" zaznacza, że traktat, który ma być podpisany dzisiaj przez hr. Bethlena i Mussoliniego, nie jest wcale skierowany przeciw Jugosławji.

Sprawą o napad na posła J. Zdziechowskiego zajęło się ministerjum sprawiedliwości.

Przed kilku dniami donosiliśmy, iż sąd okręgowy, uznając wniosek sędziego śledczego o umorzeniu śledztwa w sprawie najścia na mieszkanie posła J. Zdziechowskiego za niedość uzasadniony, polecił uzupełnienie śledztwa, a między innemi oględziny aktów dochodzenia, przeprowadzonego w prokuraturze wojskowej.

Wczoraj, jeszcze przed wykonaniem tej uchwały, nadeszło z ministerjum sprawiedliwości polecenie nadesłania aktów sprawy.

Dziś akta tedy odejdą do ministerjum, a wobec tego wykonanie uchwały sądu z kolei rzeczy musi być wstrzymane.

Narady na zamku.

WARSZAWA, 5.4 (AW). Dzisiaj o godz. 6 pp. na zamku rozpoczęły się narady, w których wzięli udział prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Piłsudski, wicepremjer Bartel, minister spraw zagranicznych Zaleski, oraz minister skarbu p. Czechowicz. Według utrzymującej się w sferach zbliżonych do rządu opinji — konferencja ta będzie mieć decydujące znaczenie dla rozwoju rokowań o zaciągnięcie tak zwanej pożyczki amerykańskiej.

Masowe aresztowania wśród działaczy socjal-demokracji na Litwie.

KOWNO, 5.4 (AW) Dzisiaj popołudniu policja polityczna przeprowadziła masowe aresztowania niemal wyłącznie wśród działaczy litewskiej socjal-demokracji. Aresztowania przeprowadzono pod pozorem wykrycia przygotowań przez koła opozycyjne zamachu zbrojnego, który miał nastąpić w nocy z 15-go na 16-ty b. m. Mimo nieukończenia śledztwa znaczna część aresztowanych poddana została pod sęd polowy. Przywódcą zamachu miał być poseł socjal-demokratyczny Pajaujis, aresztowany przed paru dniami. Prawdopodobnie dzisiejsze aresztowania dokonane zostały na podstawie znalezionych u Pajaujisa papierów. Władze litewskie ogłosiły komunikat, w którym uznały spisek za całkowicie zlikwidowany

70 cyganów zabito, 26 zmarło

z powodu objawów wścieklizny.

SOFJA. 5.4 (AW) Banda cyganów zamieszkała w okolicy Burgas wykopała onegdaj zwłoki krowy padłej na wściekliznę i urządziła sobie ucztę zbiorową. W międzyczasie dowiedziały się o wykopaniu padliny miejscowe władze, które wysłały do obozu cyganów silny oddział policji. Po wkroczeniu policji okazało się, że 123 cyganów wykazuje objawy wścieklizny, 70 z nich musiano zabić na miejscu, z pozostałych 26 zmarło. Cała dzielnica cyganów w okolicy miasta została otoczona silnym kordonem policji.

Z rokowań o pożyczkę amerykańską.

WARSZAWA, 5.4 (AW) „Kurjer Czerwony" informuje, że rokowania w sprawie tak zwanej pożyczki amerykańskiej nie zeszły jeszcze w stadjum ostatecznej decyzji. Niektóre propozycje, od których amerykańskie sfery gospodarcze uzależniają udzielenie pożyczki, wywołały nietylko w sferach banku polskiego, ale też i w łonie rządu poważne wątpliwości. Zdaniem pisma nie zachodzi jednakże obawa rozbicia się rokowań, warunki bowiem, stawiane przez amerykańskie sfery gospodarcze, nie są traktowane jako postulaty definitywne. Pogłoski o załamaniu się akcji pożyczkowej uważa „Kurjer Czerwony" za plotki, puszczane przez zdecydowanych przeciwników obecnego gabinetu.

53 tys. radio-odbiorców w Polsce.

WARSZAWA 5. 4. (A. W.) Według zestawienia ogólna liczba radio-odbiorców w Polsce wynosi 53 tysiące osób. W ciągu marca liczba ta powiększyła się bardzo znacznie, a to na skutek otwarcia radiostacji w Krakowie.

Katastrofa samolotowa.

MOSKWA, 5.4 (AW) W pobliżu Leningradu nastąpiła katastrofa samolotowa zderzenie się 2-ch aeroplanów wojskowych. W wyniku zderzenia oba samoloty spadły na ziemię, rozbijając się zupełnie. Obsada samolotów w liczbie 4-ch ludzi zginęła.

Książę Karol zawezwany do Bukaresztu.

BELGRAD 5.4. (A.W.) Książe Karol według otrzymanych tu wiadomości zawezwany został przez swych zwolenników do Rumunji. Ks. Karol ma przybyć do Bukaresztu w ciągu 2 dni najbliższych.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 5 4.

Dolar 8.92.
Akcje B. P. 109.

Na przełomie gospodarczym

W Polsce modny jest pesymizm, szczególniej w sprawach ekonomicznych, które wciąż nastręczają wiele trudności społeczeństwu, pragnącemu już raz odetchnąć po ciężkich przejściach wojennych i późniejszych ustawicznych kryzysach gospodarczych. Zamiast wciąż czarno malować chwilę obecną i przyszłość bliższą oraz dalszą, może jednak lepiej będzie, właśnie obecnie w ciężkim okresie przednówka, poszukać zjawisk gospodarczych, które wykazują, jak wiele trudności zostało już pokonanych.

W pierwszym zatem rzędzie należy zdać sobie sprawę, że Polska znajduje się obecnie jak gdyby w stadjum przełomowem zarówno dla gospodarki państwa, jako całości, jak i dla wszystkich poszczególnych działów gospodarczego życia jej mieszkańców.

Mimo licznych trudności i niedomagań naszego rolnictwa, przemysłu i handlu, wystarczy objektywnie porównać stan dzisiejszy ze stanem w latach poprzednich, aby dojść do wniosku, że istnieje między niemi zasadnicza różnica.

Trzy momenty gospodarcze charakteryzują tę różnicę:

1) W latach poprzednich brak było jasnego programu gospodarczego. Ekonomiści zawodowi zostali zmajoryzowani przez nowych, którzy wobec wysunięcia się spraw gospodarczych na czoło zagadnień społecznych, z zawodów nic z ekonomją nie mających wspólnego, przerzucili się do handlu i innych dziedzin gospodarczego życia, a nie mając głębszego zrozumienia przyczyn tych zjawisk i praw niemi rządzących (z małemi zresztą wyjątkami) orjentowali się jedynie w chwilowej spekulacji i grze na zniżkę waluty.

Urabiali oni jednak opinję publiczną, która, zdezorjentowana do reszty chaosem gospodarczym, wciąż szukała nowych proroków i cudotwórców, zdolnych jednem genjalnem rozporządzeniem do gruntu zmienić istniejący stan rzeczy.

Dołączały się do tego względy polityczne i nierzadko zdarzało się, że cały mozolnie ułożony program polityki gospodarczej państwa, zmieniał się zasadniczo skutkiem przesilenia gabinetowego.

Dziś zdrowy plan gospodarczego rozwoju państwa, dążący do podniesienia rolnictwa i ugruntowania podstaw przemysłu na sile nabywczej rynku wewnętrznego, został uznany za jedynie racjonalny, zarówno przez samych rolników jak i przez sfery przemysłowe i kupieckie.

2) Lata poprzednie stały pod znakiem dewaluacji pieniądza, która uniemożliwiała wszelką zdrową kalkulację i szybko niszczyła siłę nabywczą kapitałów unieruchomionych oraz płynnej gotówki. Skutkiem tego wszelka oszczędność zanikła i dał się odczuwać katastrofalny brak kapitałów.

Próby chwilowej stabilizacji okazały się zawodnemi i tylko przyczyniały się do kryzysów, powodując nagłe skoki dewaluacji na miejsce dużo mniej niebezpiecznej dewaluacji stałej, lecz równomiernej. Nagłe wprowadzenie złotego, największa taka próba stabilizowania waluty mimo nieustabilizowania życia gospodarczego, skończyła się też największym kryzysem gospodarczym.

Dziś już waluta polska zyskała silne podwaliny stałości, a nawet objawia tendencję w kierunku rewaluacji. Rewaluacja jest wprawdzie może jeszcze niebezpieczniejszą od dewaluacji, ale łatwiej z nią walczyć, a zdaje się sfery fachowe kierujące polityką walutową, dalekie są obecnie od chęci robienia jakichkolwiek ryzykownych eksperymentów.

3) Do niedawna można było uzyskać kredyt tylko krótkoterminowy i na procent, którego wysokość uniemożliwiała zdrową kalkulację wszystkim niespekulacyjnym przedsiębiorstwom. Wysoka stopa procentowa była poniekąd asekuracją przed szybką dewaluacją, zresztą powodował ją również gwałtowny brak kapitału.

Obecnie stopa procentowa oficjalna i nieoficjalna, znacznie spadła. Bank polski zniżał kilkakrotnie stopę dyskontową, za nim musiały pójść banki prywatne, a mimo to łatwiej jest o kredyt niż przedtem.

Najważniejsza zaś, że zaczyna się ruszać, chociaż jeszcze w minimalnym zakresie, kredyt inwestycyjny, hipoteczny, w formie 8-proc. listów zastawnych banku rolnego i banku gospodarstwa krajowego, prócz tego zagranica zaczyna się interesować naszemi hipotekami. Również bank polski, nie mogąc jeszcze uruchomić długoterminowych kredytów, wprowadza jednak dla rolnictwa specjalne weksle 6 cio miesięczne.

Wszystkie wyżej podane dodatnie zjawiska gospodarcze występują obecnie w całej prawie Europie, co wobec zależności ekonomicznej państw między sobą wskazywałoby, że i w Polsce nie powinny być tylko przejściowemi.

O nadużycia przy eksploatacji lasów

w radomskiej dyrekcji kolejowej.

Adwokat i 4 inżynierów pod sądem.

Od tygodnia toczy się przed sądem okręgowym w Radomiu olbrzymia sprawa o oszustwo przy zawarciu umowy na eksploatację lasów w Jeziorach i Jelni i o nadużycia przy tej eksploatacji w dyrekcji kolejowej radomskiej.

Akt oskarżenia zarzuca funkcjonarjuszom radomskiej dyrekcji kolejowej: radcy prawnemu adw. Szczawińskiemu oraz inżynierom Kolińskiemu, Henikowskiemu i Piętowskiemu i przedsiębiorcy leśnemu inż. Michajłowskiemu, iż zawarli oni w r. 1921 fikcyjną umowę, umożliwiającą Michajłowskiemu nadużycia.

Prokuratorja generalna w osobach 2 swoich przedstawicieli na sprawie zameldowała powództwo cywilne o rozwiązanie umowy.

Oskarżenie o oszustwo popiera 2 podprokuratorów. Obronę wnoszą Sterling, Perzyński i Margolis z Warszawy oraz miejscowi adwokaci Bielski, Mejer i Golczewski.

Sprawa potrwa do końca b. tygodnia

Echa samobójstwa prezydenta Kielc.

Po pierwszym strzale.—Naprawianie rewolweru.—2 i pół godziny bez pomocy. — Ruina materjalna. — Odprawa wdowie i następca prezydenta.

O samobójstwie prezydenta m. Kielc ś. p. Łukasiewicza dopiero dziś otrzymaliśmy od naszego korespondenta obszerną relację.

W d. 21 ub. m. ś. p. Łukasiewicz między godz. 1 a 2-gą po południu poszedł do stajni i zapowiedział woźnicy, by go nie budzić, bo jest zmęczony i chce sobie odpocząć. Zamknąwszy się od wewnątrz prezydent strzelił do siebie z rewolweru kalibru 6 35 między 5 a 6 żebro. Strzał nie był śmiertelny i samobójca chciał dać do siebie strzał drugi, ale rewolwer musiał się zaciąć. Ś. p. Łukasiewicz rozebrał rewolwer, by go naprawić, ale widocznie nie mógł tego zrobić, bo znaleziono oddzielne części rewolweru w kieszeni palta. Osłabiony upływem krwi ś. p. Ł. upadł na posadzkę i przeleżał tak do godz. 4 po południu.

W tym czasie karawaniarze przyszli po ubranie dla koni. Woźny magistratu zaczął dobijać się do stajni, ale gdy nikt się nie odzywał, kazał chłopcu wejść przez okienko i drzwi otworzyć z zasuwy.

Gdy drzwi otwarto, ujrzano leżącego nawznak prezydenta Ł. Żył jeszcze, a z lewego boku s ą c z y ł a się krew.

Posłano po lekarza, a rannego przeniesiono do gabinetu w magistracie. Lekarz nic już poradzić nie mógł i ranny o godz. 8 i pół wieczorem zmarł skutkiem upływu krwi.

Przyczyną samobójstwa była ruina materjalna ś. p. prezydenta Ł., który w grudniu ub. roku sprzedał czwartą część domu niejakiemu Preisowi za 78.600 zł., ale i ta suma nie starczyła na pokrycie długów. Był to posag żony, która została bez grosza. Rada miejska w uznaniu zasług ś. p. prezydenta postanowiła wypłacić jej trzymiesięczną pensję.

Na tem samem posiedzeniu rada miejska uchwaliła nie wybierać nowego prezydenta, gdyż spodziewane jest rowiązanie rady w związku z uchwaleniem przez sejm nowej ustawy samorządowej. Obowiązki prezydenta sprawować będzie do tego czasu wice-prezydent p. Potocki.

—y.

Żona przepija pieniądze męża.

Na skutek wymówek truje się esencją.

Osobliwe wydarzenie całkiem nowoczesne, miało miejsce w ub. sobotę w Częstochowie. Oto 38 letnia Stanisława Krawczyk (Ost. Grosz. Piękna 2), otrzymawszy od męża pieniądze na zakupy żywności, udała się do miasta. Długo nie powracała, wreszcie jednak zjawiła się, lecz w jakimże opłakanym stanie!

Była kompletnie pijana i podśpiewywała sobie wesoło. Gdy się w dodatku okazało, że nowoczesna mieszkanka Ostatniego Grosza wydała na wódkę „ostatnie grosze", przeznaczone na zakupy, mąż począł jej czynić zasłużone wyrzuty i doszło do awantury.

Żona jednak położyła się na łóżku, wyspała się, a dopiero po przebudzeniu przyszły smutne refleksje.

Zrozpaczona swym postępkiem niewiasta pochwyciła dwa flakoniki esencji octowej i wychyliła duszkiem. Leży teraz w szpitalu przy ul. Jasnej. Stan jej nie jest groźny.

Mord skrytobójczy w Częstochowie.

Dwoma strzałami tajemniczy sprawcy położyli trupem przechodnia. — Krwawa scena rozegrała się w pobliżu synagogi. — Zagadkowe tło zbroni?

W ub. niedzielę wieczorem dokonane zostało w Częstochowie nader sensacyjne i zagadkowe morderstwo.

Oto o godz. 7 i pół wiecz., gdy ulicą Wilsona (dawn. Prawe Wały) powracał do domu 35-letni Herszlik Henochowicz (Wilsona nr. 14), tuż przed jego domem, znajdującym się w pobliżu synagogi, rozległy się 2 strzały rewolwerowe, wymierzone z tyłu do Henochowicza Obydwie kule trafiły go w plecy. Raniony zachwiał się, lecz ze strasznym krzykiem, broczący obficie krwią, rzucił się do ucieczki, biegnąc w podwórze zamieszkałego przezeń domu. Śmiertelnie ranny przebiegł tylko około 50 kroków i padł na podwórzu.

Na huk strzałów i krzyk rannego wybiegła zam. z nim Sura Strubel która zabrała Henochowicza do mieszkania. Tutaj Henochowicz nie odzyskał przytomności i wkrótce zmarł, nie wskazując sprawców zamachu skrytobójczego, ani nie dając żadnych wyjaśnień.

Zwłoki przewieziono do kostnicy Panny Marji, przybyła na miejsce policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawców mordu i nader zagadkowych przyczyn zamachu skrytobójczego.

Zaznaczyć należy, że Henochowicz przed kilku laty przyjął chrzest i z posiadanej przez policję metryki wynika, że nosił on imię Wincentego. Dawniej Henochowicz trudnił się handlem, ostatnio zaś pozostawał bez określonego zajęcia.

Niezależnie od powyższych wiadomości policyjnych, krążące wersje każą się domyślać, że morderstwo zostało popełnione na tle porachunków partyjnych.

Ważne dla bezrobotnych.

(Komunikat P. Z. Z. P. P. i H.)

Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych wydaje w dniach 8, 11, 12, 13 i 14 b. m. od godziny 2-ej do 5-ej po południu kupony żywnościowe bezrobotnym pracownikom umysłowym za marzec br. na podstawie nowej instrukcji wojewody kieleckiego z dnia 17 marca br.

W dniach 8, 11 i 12 bm. wydawane będą kupony żywnościowe wszystkim bezr. prac. umysł., nie pobierającym zasiłków, pobierającym zaś zasiłki z akcji doraźnej i ustawowej, tym tylko, którzy mają na utrzymaniu rodziny, złożone conajmniej z 3-ch osób (łącznie z samym bezrobotnym) natomiast w dniach 12 i 13 bm. wydawane będą, o ile na to pozwolą fundusze, kupony żywnościowe pobierającym zasiłki bezr. prac. umysł. samotnym i mającym na utrzymaniu 2 osoby (łącznie z samym bezrobotnym).

Dotychczasowe normy w myśl nowej instrukcji zostały podwyższone w następujący sposób:

samotni otrzymywać będą kupony żywnościowe wartości 8 zł.

małe rodziny (do 3-ch osób) otrzymywać będą kupony żywnościowe wartości 15 zł.

duże rodziny (powyżej 3-ch osób) otrzymywać będą kupony żywnościowe wartości 20 zł., przyczem bezrobotni pr. um., nie pobierający zasiłków, otrzymują kupony bezpłatnie, pobierający zaś zasiłki — za opłatą, wynoszącą 50 proc. wartości kuponów.

Na mocy wyżej wspomnianej nowej instrukcji bezrobotni pracownicy umysł., którzy pragną otrzymać kupony żywnościowe, winni składać każdorazowo specjalne zaświadczenia P. U. P. P. w Sosnowcu wzgl. ekspozytury w Zawierciu, w których mają być wymienione:

1) że petent jest zarejestrowany w P. U. P. P,

2) miejsce zamieszkania.

3) stan rodzinny (ilość osób, będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego)

4) czy petent korzysta z zasiłków i jakich (ustawowych lub doraźnych) i w jakiej wysokości.

Ponadto bezrobotni, którzy korzystają z akcji ustawowej wzgl. niepobierający żadnych zasiłków winni wykazać się świadectwem co do stanu majątkowego, poświadczonem przez upoważnione do tego władze.

Nowa instrukcja przewiduje bardzo ścisłą kontrolę bezrob. korzystających z akcji celem zapobieżenia nadużyciom. Zgodnie z tem utworzona będzie komisja kwalifikacyjna, złożona z przedstawiciela P. U. P. P. oraz związku, która będzie rozpatrywała poszczególne zgłoszenia oraz wydawała orzeczenie co do przyznania bezrobotnemu prawa do korzystania z akcji żywnościowej.

Wobec wydania nowej instrukcji odbędzie się przekwalifikowanie wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy dotychczas korzystali z akcji żywnościowej na podstawie starej instrukcji.

Po wspomniane wyżej zaświadczenia należy się zgłaszać do P. U. P. P., począwszy od dnia 6 bm. do czasu ukończenia wydawania kuponów w godzinach od 9-ej do 12-ej.

Ze względu na zbliżające się święta wielkiejnocy, polski zw. zaw. pracown. przem. i handl., pragnąc przyjść z pomocą bezrobotnym prac. umysł., wydelegował do Warszawy swego sekretarza jeneralnego, p. W. Kościńskiego, celem wyjednania u rządu zezwolenia wypłaty zasiłków z akcji doraźnej jeszcze przed świętami.

Zarządzenia policji będzińskiej.

Czystość, ład i porządek.

Z dniem wczorajszym została wprowadzona w życie nowa metoda utrzymania czystości w m. Będzinie i kontrolowania tejże, opracowana przez kom. Antczaka, kierownika III komisarjatu P. P. w Będzinie, która ma za zadanie utrzymanie w mieście tym czystości w takim stanie, jak w Warszawie. Na pierwszy plan wysuwa się czystość podwórzy, ustępów, klatek schodowych itd.

Dla wykonania zamierzonego celu komisarz Antczak wysyła codziennie 40 posterunkowych, którzy mają za zadanie pouczenie właścicieli nieruchomości, a w szczególności dozorców domowych o utrzymywaniu czystości. Każdy posterunkowy ma obejść codziennie 2 domy.

Oprócz powyżej wymienionych 40 fukcjonarjuszów pol. ma być zorganizowana druga partja, składająca się z 13 członków p. p., którzy mają za zadanie kontrolowanie domów, które pierwsza partja odwiedziła. Z tej trzynastki każdy ma kontrolować po 5 domów dziennie, a jeśli stwierdzi brak czystości na podwórzu, w ustępach lub na klatce schodowej, ma prawo wymierzania kary doraźnej.

Niezależnie od tego sam komisarz Antczak będzie kontrolował domy.

Prócz tego ulice również muszą być utrzymane w czystości. Rynsztoki muszą być bielone wapnem dwa razy w tygodniu, poniedziałki i czwartki; zamiatanie i polewanie ulic odbywać się będzie do godziny 6 rano, polewanie ulic po raz drugi wśród dnia od godziny 12 do 2 po południu.

Klatki schodowe muszą być oświetlone, bramy zaś zamykane o godz. 10.30 wieczorem. Zaznaczyć należy, iż przy wielu bramach brak jest dzwonków, tak że spóźniony lokator szarpie drzwiami wywołujac tym samym hałas budząc wszystkich domowników. W sprawie tej powinien wydać polecenie magistrat.

Cukierki, owoce i t. p. artykuły, których sprzedaż odbywa się w bramach i na chodnikach ulicy, muszą być umieszczone w szklanych szafkach do dnia 10 kwietnia r. b. po tym zaś terminie sprzedaż tych artykułów będzie zabroniona.

Kronika.

KALENDARZYK.

Kwiecień 6 Środa	Dziś † Wilhelma C. Jutro Epifanjusza Wschód słońca 5.03. Zachód „ 6 17.

Sprawa spoczynku niedzielnego w handlu. Odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszościowych dla rozważenia szczegółowego kwestji odpoczynku niedzielnego. Postanowiono zaprosić do wypowiedzenia opinji na ten temat przedstawicieli kupiectwa, zarówno chrześcijańskiego, jak i żydowskiego.

Komisja ma zamiar przedstawić przedstawicielom kupiectwa pytanie, jak przyjmują projekt, aby wszystkie sklepy w dni sobotnie były otwarte do godziny 8 wieczór, zaś przedsiębiorstwa handlowe 4-tej kategorji były otwarte w niedzielę do godziny 10 rano.

Zniesienie ordynansów oficerskich. W najbliższym czasie ma być wydany rozkaz min. spraw wojskowych, znoszący ordynansów oficerskich. Wzamian za to oficerowie otrzymają ekwiwalent w wysokości 80 zł. miesięcznie. Odnosi się to tylko do oficerów sztabowych, oraz żonatych niższych kategoryj

Kwestja uposażeń urzędniczych. Na ostatnim zjeździe wojewodów m. i. szeroko omawiano też kwestję poprawy bytu urzędników, oraz budowy mieszkań. Relacje, jakie w tej mierze złożyli wojewodowie, utwierdziły w rządzie przekonanie o konieczności wdrożenia odpowiedniej akcji w obu kierunkach. Zwłaszcza poprawa uposażeń jest zadaniem, które będzie jak najrychlej wzięte pod konkretną rozwagę.

Osobiste. Pp. Ignacy Łysogórski i W. Nawrocki zostali delegowani do pełnienie obowiązków sędziów pokoju i śledczego w okręgu sądu okręgowego w Sosnowcu

P. Ignacy Łysogórski został delegowany dla objęcia kierownictwa sądu pokoju w Pilicy, a p. Nawrocki do sądu pokoju w Sosnowcu.

Odczyt St. Przybyszewskiego. W sobotę 9 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w Sosnowcu w sali teatru miejskiego odczyt Stanisława Przybyszewskiego p. t. „Kobieta w mojej twórczości". Ceny biletów od 1 — 3 zł., wcześniej je można nabywać w cukierni „Bagatela" w Sosnowcu na przeciw dworca.

Niewątpliwie szerokie koła publiczności zainteresują się tym odczytem znakomitego pisarza, który od lat 18 nie gościł w Sosnowcu i dopiero w najbliższych dniach publiczność nasza będzie mogła usłyszeć jego odczyt z dziedziny nader interesującej.

Zjazd śpiewaków. W Dąbrowie dnia 10 kwietnia r. b. o godzinie 3 po południu w resursie odbędzie się zjazd delegatów chórów śpiewaczych okręgu Zagłębia Dąbrowskiego. Będą omawiane sprawy, związane z mającym się odbyć w m. czerwcu w Dąbrowie ogólnym zjazdem śpiewaków związku kieleckiego. Zaproszenia do kół śpiewaczych są już rozesłane.

Wieczór taneczny Maryli Gremo. Ponownie da się ujrzeć w teatrze miejskim w Sosnowcu światowej sławy artystka tancerka Maryla Gremo w niedzielę 10 kwietnia.

Występy niedawne zagranicą w Berlinie, Wiedniu, Paryżu zelektryzowały publiczność i prasę, która, pisząc o Gremo, używa słów i porównań, jakich nie powstydziłaby się wielka Pawłowa lub Izydora Dunkan.

P. Maryli Gremo znane są wszystkie arkana ruchów i „pas" tanecznych, ona je zaś pogłębia swym przedziwnym wdziękiem polnego kwiatka, swym wyrazem figlarnym, lub głębokim smutkiem nacechowanym.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni „Bagatela" vis-a-vis dworca.

Kurs strażacki w Sosnowcu. Od poniedziałku dn. 27 lutego trwa kurs dla oficerów straży pożarnych przemysłowych i miejskich, w którym uczestniczy 32 oficerów przeważnie ze straży przemysłowych. Prelegentami kursu są pp: insp. J. Drzewiecki — historja pożarnictwa i walka z pożarami, dr. Wierzbicki — pomoc sanitarna, por. Nitecki i por. Jędrzejewski — przysposobienie wojskowe, Konopka — silniki spalinowe i Warszawski — ratownictwo. Komendantem kursu jest instruktor p. Kurcweg, który jednocześnie prowadzi ćwiczenia praktyczne. Wykłady z teorji odbywają się w gmachu szkoły powszechnej nr. 4 przy ul. Kościelnej, a ćwiczenia praktyczne na placu straży pożarnej ochotniczej sosnowieckiej codziennie w godzinach od 6 do 10 wieczorem, w niedziele od godziny 8 rano do 2 popołudniu.

W ubiegłą niedzielę kursiści zwiedzili straż pożarną zawodową miejską, gdzie komendant p. Iskra zapoznał ich szczegółowo z najnowszemi typami narzędzi przeciwpożarowych. W przyszłą niedzielę kursiści udadzą się na Górny Śląsk, w celu zapoznania się ze stanem obrony przeciwpożarowej w zakładach przemysłowych i strażach zawodowych miejskich. Uroczyste zakończenie odbędzie się w czwartek dnia 14 bm.

Żądania metalowców. Sekretarjat okręgowy związku metalowców Zagłębia Dąbrowskiego przedstawił przemysłowcom następujące żądania: wszystkie dotychczasowe płace zasadnicze, dzienne podniesione zostaną od 1 kwietnia br. o 40 proc; do ustalonych w ten sposób płac zasadniczych, jak akordowych, tak i premij przyznana zostanie na miesiąc kwiecień ogólna podwyżka w wysokości 20 proc.; ceny akordowe i premje uregulowane będą w ten sposób, by średniozdolny robotnik, przy normalnej produkcji zarabiać mógł minimum 30 procent płacy zasadniczej; praca nadobowiązkowa w dni powszednie i święta wynagradzaną będzie według ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. Dz. U. R. P. z 1920. r, poz. 7; urlopy zatrudnionych robotników udzielanę będą według ustawy z dnia 16 maja 1922 roku Dz. U. R. P. nr. 40 z dnia 1 wześnia 1922 r.; świadczenia dotychczasowe, obowiązujące z poprzednich umów, pozostają w mocy; omówione i przyznane postulaty obowiązywać będą obie strony na czas nieograniczany z tem, że pożądane zmiany zostaną zapowiedziane na 14 dni.

Przed świętami. Przed świętami wielkanocnemi w dnie powszednie od dnia 11 do 15 bm. wszystkie sklepy otwarte będą w Sosnowcu o dwie gogziny dłużej i zamykane zamiast o 19 o 21. W niedzielę dnia 10 b. m. sklepy otwarte będą od godziny 13 do 18, natomiast w wielką sobotę dnia 16, sklepy już o godz. 18 będą zamknięte.

Katastrofa kolejowa w Myszkowie. W sobotę 2 b. m o godz. 9 wieczorem w Myszkowie, obok fabryki Steihagen, Wehr i S-ka, na bocznicy kolejowej zerwał się łącznik wagonów pociągu towarowego, wskutek czego, sześć wagonów wypadło z szyn i uległo częściowemu zepsuciu, a jeden z nich został zupełnie zmiażdżony. Na przestrzeni piętnastu metrów tor kolejowy został zniszczony.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Dnia 4 b. m. w modelarni firmy „Krawczyk i S-ka" pracujący przy naprawie półek, na których są układane modele, uczeń modelarski Nowicki Józef, lat 17, zamieszkały przy ul. Zielonej nr. 9, upadł na kamienną posadzkę tak nieszczęśliwie, iż w bardzo ciężkim stanie odwieziono go do szpitala kasy chorych w Zawierciu.

Napaść za satyrę. W numerze wczorajszym zamieściliśmy notatkę o napaści p. Karaska na artystę „Pawieko Oka", produkującego się w kinie „Nowości" w Będzinie.

Jak nas obecnie informują p. Karasek reagował w ten sposób, czuł się bowiem oburzonym do żywego obrazą najbliższej jego rodziny, wytykanej wprost palcem przez satyryka.

Z powodu tego wszczęto dochodzenie, czy „kawałki" produkowane w „Pawiem Oku" są cenzurowane i okazało się, że nikt tego nie przeglądał. P. Ortymowi grozi więc odpowiedzialność, a nawet wzbronienie występów w Zagłębiu. Satyra, przekraczająca dozwoloną miarę, niczem się nie różni, a nawet boleśniejszą być może od razów kija.

Chłopcy giną! W d. 20-go ub. m. wyszedł z domu rodziców przy ul. Topolowej 2 w Sosnowcu 14-letni Hieronim Popiel i dotychczas nie wrócił. Zrozpaczony ojciec zwrócił się do policji o pomoc w odszukaniu chłopca.

Wybili szybę złodzieje w warsztacie szewckim p. Antoniego Rędziaka przy ul. Nowopogońskiej 29 i zabrali parę półbucików damskich i parę męskich.

Sherlock Holmes i trzy blaszki. Funkcjonarjusz kasy chorych w Sosnowcu p. Aleksander Szymik oddał w ręce policji przedsiębiorcę-magika od gry w 3 blaszki Aleksandra Gonstalika z ulicy Pańskiej 27. Aby zdemaskować oszusta p. Szymik przegrał 25 zł.

Ten się wkopał! Abram Herbert, zamieszkały przy ul. Szklarnianej nr. 1 w Sosnowcu oskarżył fałszywie policjanta o wzięcie łapówki 5 zł. Sprawa u sędziego śledczego.

Kiszki mu skradli! P. Michałowi Dynkowskiemu, Sosnowiec, Piłsudskiego 42, nieznani złodzieje skradli kiszki baranie, wartości 150 zł.

Czego już nie kradną. Kępski Antoni, zamieszkały przy ul. Konopnickiej 2 w Dąbrowie zabrał z pola Ignacego Buczkowskiego 2 fury nawozu, przez co właściciel musiał wstrzymać uprawę roli. Wobec interwenjujących policjantów Kępski oświadczył, iż „są to śmieci, nie nawóz", a więc mógł to zabrać.

Ziemniaków za 150 zł. skradziono p. Al Leśniewskiemu, Piłsudskiego 37 w Sosnowcu. O kradzież tę posądzono niejakiego Frymera Szmelkę.

Systematyczna kradzież. P. Maks Binder, właściciel kina „Sfinks" w Sosnowcu zawiadomił policję, że z biurka wykradano mu systematycznie gotówkę. Straty swe p. Binder oblicza na 500 zł.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Bardzo ciekawe sprawy.

Sąd okręgowy w Sosnowcu w trybie uproszczonym rozpoznawał onegdaj sprawę z oskarżenia Wojciecha Bargiełły, lat 37, mieszkańca wsi Ujejsce, o to, że w październiku r. ub., jako obchodowy toru kolejowego, spędzając z toru Marjannę Cudak, 12-letnią mieszkankę Gołonoga, szarpnął ją za sukienkę tak, że ta upadła i złamała prawą rękę. Przewód sądowy ujawnił, że Bargieł spędzał przechodniów z toru, gdyż wchodziło to w zakres jego służby, nie ustalił jednak, by Cudakównę szarpał i spowodował u niej złamanie ręki, wobec czego sąd Bargieła uniewinnił.

———

Następnie rozpoznano sprawę Jana Filarskiego, lat 63, z Zawiercia, oskarżonego o dokonywanie czynów lubieżnych z nieletniemi dziewczętami. Przewód sądowy, wobec tajności rozprawy, jest nieznany. Sąd skazał Filarskiego na 1 rok więzienia z ograniczeniem praw.

———

Ponadto rozpoznawano sprawę Romana Kaczmarczyka, lat 37 i Michała Przyłomskiego, lat 50, zamieszkały w Strzemieszycach, oskarżonych o to, że w październiku r. ub. pierwszy, jako ślusarz-specjalista, drugi zaś jako majster, nie zabezpieczyli wału transmisyjnego w płóczkarni fabryki „Strem" w Strzemieszycach, t. j. nie zachowali przepisów o bezpieczeństwie pracy, przez co pracujący przy wale Mieczysław Frankiewicz został pochwycony przez będący w ruchu wał i doznał tak ciężkich uszkodzeń, że zmarł. Sprawę odroczono, wobec niestawienia się świadków.

———

Katarzyna Ciepała, lat 24, z Łagiszy za ciężkie pobicie swej matki w grudniu ub. r. została skazana na dwa miesiące więzienia, z zawieszeniem wykonania kary. Powodem pobicia miały być ciągłe spory na tle mieszkaniowem między Ciepałą i jej mężem a poszkodowaną matką.

———

Jan Marcoń lat 29 z Krzemiędzy, znany awanturnik, uderzył swą matkę pięścią w szyję, zaco został skazany na dwa tygodnie więzienia.

———

Sąd okręgowy w Sosnowcu w trybie apelacyjnym rozpatrywał w 5 bm. sprawę z oskarżenia obrońcy sądowego Antoniego Łapińskiego z Zawiercia, skazanego przez sąd pokoju w Zawierciu na jeden miesiąc aresztu za to, że, wiedząc o tem, iż niema prawa jako obrońca sądowy prowadzić spraw cywilnych w sądzie okręgowym pierwszej instancji, podjął się 1925 r. prowadzenia takiej sprawy Franciszka Stańca za pobraniem wynagrodzenia, czem dopuścił się oszustwa. Wynik rozpatrzenia tej sprawy ogłosimy jutro.

Niesamowity głodomór w Milanówku.

Bez jadła i napoju, dwa tygodnie przeleżał w stercie siana. — Fantastyczne przygody małżonka porożnionego z żoną.

Niezwykłe odkrycie zrobiły dwie wieśniaczki z pod Milanówka. Rozbierając stóg siana, natrafiły na ludzkie nogi.

Przerażone niewiasty pobiegły do gospodarza i oświadczyły, że w stogu leży trup. Istotnie w sianie znaleziono mężczyznę chudego i tak osłabionego, że z trudem odpowiadał na pytania.

Przewieziono go do szpitala w Grodzisku. Po drodze stracił przytomność. Lekarze stwierdzili wycieńczenie z głodu.

Nazajutrz, dzięki troskliwej opiece, na twarzy chorego zakwitł rumieniec, oczy nabrały blasku.

Nieznajomy podał się za 26 letniego Henryka Asłanowicza, leśnika z Kamionki Strumiłowej w Małopolsce. Opowiedział zdumiewającą historję.

Oto pokłóciwszy się z żoną, postanowił usunąć się od życia rodzinnego. Pojechał do Częstochowy, by wstąpić do zakonu O. O. Paulinów Ale po przybyciu na miejsce zrozumiał, że nie sądzone mu jest przywdziać szaty duchowne, wobec czego zaczął szukać posady.

Był w Warszawie, potem wyjechał do Wilna, przeczytawszy ogłoszenie w gazecie, spóźnił się jednak, co go tak speszyło, że zdecydował się na samobójstwo.

Posiadaną gotówkę w sumie 3 tysięcy złotych przepił, kwit bagażowy podarł i sam nie wie dlaczego, za ostatnie grosze kupił bilet kolejowy do Krakowa.

Minąwszy Warszawę, wyjrzał z wagonu przez okno i zauważył malowniczą miejscowość. Na tabliczce stacyjnej odczytał nazwę Milanówek. Wysiadł i pobrnął gdzie oczy poniosą.

Długo szukał rzeki, lub jakiego urwiska, skąd możnaby skoczyć w objęcia śmierci. Nie znalazł.

Desperat postanowił zamorzyć się głodem. By mu nikt nie przeszkadzał, zaszył się w stogu siana, gdzie przeleżał okrągłe czternaście dni bez wody i pokarmu.

Stan zdrowia głodomora nie budzi obaw. Za tydzień odzyska siły. Oby wieść o tym wypadku dotarła do krewnych w Małopolsce.

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych w Sosnowcu

obowiązujący od dnia 15 maja 1926 r.

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 0.30, 7.10, 13.08.
Z Katowic: 0.42, 1.18, 2.50, 4.16, 4.56, 6.48, 8 30, 8.58, 9.50, 10.03, 11.43, 12.43, 13.28, 14 13, 14.58, 15 50, 17.01, 17.28, 17.55, 18.51, 19.29, 20 13, 22 23, 23.18
Z Warszawy Gł.: 1.07, 7.31, 19.00, 19.52
Z Dęblina: 2.38, 19.34.
Z Łodzi Kal.: 3.50 (połącz. z Poznania)
Ze Szczakowy: 4.38, 17.15, 23.10 (połączenie z Krakowa).
Z Ząbkowic: 5 42, 8.22, 15.25, 16.53 18.27, 21.14.
Z Zawiercia: 9.36.
Z Częstochowy: 10.26, 13.39, 17.36, 23.36
Z Warszawy Wsch.: 12.32.
Z Kazimierza: 7.12, 16.47, 20.02, 22.25

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.35, 1,12, 2.47, 4.00, 4.41 5.47, 7.13, 7.42 (połącz. do Żywca), 8.27, 9.43, 10.31, 12.36 (połącz. z Dęblina Zdołbun.), 13.12, 13 43, 15.30, 16 57, 17.42, 18.32, 19.10 (połącz. Bielsko—Żywiec). 19.41 (Dęblin—Zdołbunów), 19 56 (Bielsko—Żywiec), 21.17, 22.13, 23.13, 23.40.
Do Szczakowy: 0.47 (wagon do Krakowa), 12.48, 18.00.
Do Warszawy Gł.: 1,23, 8.40 (połączenie do Żywca), 9 55, 22.33.
Do Dęblina: 2.56, 10.08 (połączenie Kowel—Zdołbunów).
Do Łodzi Kal.: 23 27 (połącz Poznań).
Do Maczek: 4.20 (wagon bezpośredniej komunikacji Kraków), 9 00, 20.20
Do Częstochowy: 5.00 (połączenie do Kielc) 11.50, 14.18, 17.34.
Do Zawiercia: 6 50.
Do Ząbkowic: 13.33, 15.05, 15.53, 18.55, 19.32.
Do Kazimierza: 5.12, 15.00, 18.27, 20.36
Do Warszawy Wsch.: 17.08.

Jedyne pismo niezależne w Zagłębiu to „Expres Zagłębia". Powiedz o tem każdemu.

Drobne ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Przyjmuje uczennice do haftu białego kolorowego i maszynowego. Sosnowiec, Kołłątaja 5, Świderska.

Posady i prace.

Potrzebna służąca do prowadzenia samodzielnie gospodarstwa domowego z dobrem gotowaniem i praniem od 28 do 35 lat Sosnowiec, Warszawska 12, sklep kolonjalny.

Lokale.

Pokój umeblowany z elektrycznością z odzielnym wejściem do wynajęcia od zaraz wiadomość w redakcji.

Były urzędnik wdowiec przyjmie dwuch poważnych, porządnych, samotnych sublokatorów zaraz, lokal umeblowany w śródmieściu. Oferty do Administracji pod Sublokator z określeniem zajęcia.

Poszukuje się dwóch lub jednego pokoju z kuchnią, możliwie w centrum miasta. Zaofiarowania: Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7.

Kupno i sprzedaż.

Pianino, czarne, krzyżowe, koncertowe, zagraniczne sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30 Barenblat.

Do sprzedania dom murowany o 5-u ubikacjach z zabudowaniami gospodarczemi i ogrodem owocowym przy szosie. Cena przystępna. Wiadomość kol. Keliks na Niemcach pod Strzemieszycami u sukcesora Wojciecha Jureczki.

Różne.

Pilniki i rasple zdarte odnawia szybko i tanio. Fabryka pilników Stacherskiego. Sosnowiec, Sobieskiego 18, telef. 1,61.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4. —Telefon 84.